

TYGODNIK SUWALSKI

NR 24(293) ROK VII

12 CZERWCA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)



W parafii św. Aleksandra.



W parafii św. Kazimierza Królewicza.

UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA

W parafii Chrystusa Króla.

W parafii Matki Bożej Miłosierdzia.



WYDARZENIA LOKALNE

DZIEŃ DZIECKA W ZSR

Już od rana 1 czerwca na szkolnym stadionie Zespołu Szkół Rolniczych uczniowie mogli wykazać się swoimi sportowymi umiejętnościami w ramach zorganizowanego tam Dnia Sportu.

Odbyły się m.in. biegi na 100 i 400 m, zawody w pchnięciu kulą, skoki w dal, biegi na szczydach i w worku, a także przeciąganie liny.

Dla nauczycieli natomiast przewidziane były rzuty lotką do tarczy i strzelanie z wiatrówki.

Po rozstrzygnięciu wszystkich konkurencji najlepszym sportowcem ZSR został Wojciech Brodowski z klasy III TO5.

Dwie godziny po rozpoczęciu sportowych rozgrywek zaczął się Dzień Otwartych Drzwi, który Zespół Szkół Rolniczych zorganizował wraz z Rejonowym Zespołem Doradztwa Rolniczego.

Wśród zaproszonych gości zna-

leżli się m.in. poseł Henryk Bogdan, dyrektor Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego oraz osoby mające na co dzień bezpośredni kontakt z rolnictwem, w tym także uczniowie i nauczyciele ze szkół rolniczych naszego województwa.

Na stoiskach przygotowanych przez kwiaciarnie z Suwałk i Olecka oraz gospodarstwo ZSR można było kupić kwiaty i różnego rodzaju artykuły ogrodnicze. Natomiast osoby zainteresowane preferencyjnymi kredytami oraz agroturystyką miały okazję poradzić się fachowców zajmujących się zawodowo tymi tematami.

Jednym z najciekawszych punktów imprezy był wykład Marii Maczkowskiej z Ośrodka Makrobiotycznego we Wrocławiu na temat zastosowania makrobiotyki w żywieniu rodziny, poprzedzony

degustacją herbaty i specjalnie przygotowanego na tę okazję bigosu.

Obok stoisk z kwiatami i wystawy rękodzieła ludowego zaprezentował się zespół „Pogranicze” z Szypliszek.

Dziewczeta ze szkół rolniczych z Suwałk, Giżycka, Sejna i Białej Piskiej wzięły udział w konkursie,

który miał na celu sprawdzenie umiejętności ciekawego i przede wszystkim oryginalnego przystrojenia stołu. Jurorzy, pod przewodnictwem Klemenyny Urbanowicz z Wojewódzkiej Rady Kobiet, postanowili najwyżej ocenić dzieło suwalczanek, pozostałym zespołom przyznając ex aequo drugie miejsce. (aw)

Fot. Z. Gdalszewski



Najpiękniej przystrojony stół uczennic z ZSR.

20 LAT W SŁUŻBIE BOGU I LUDZIOM

Ks. Jerzy Zawadzki urodził się w Prasce k. Częstochowy. Następnie wraz z rodzicami przeniósł się do Wrocławia. Do Suwałk przybył na początku lat siedemdziesiątych po ukończeniu studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i rozpoczął pracę jako katecheta. Doszedł jednak do wniosku, że jego powołaniem jest kapłaństwo. Postanowił wstąpić do Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. Przed dwudziestu laty, 20 maja 1976 r., ks. Jerzy Zawadzki otrzymał święcenia z rąk ówczesnego biskupa łomżyńskiego śp. Mikołaja Sasinowskiego. Przez rok pracował w Broku n. Bugiem, po czym ponownie został skierowany do parafii pw. św. Aleksandra w Suwałkach. Zajął się przede wszystkim pracą z młodzieżą skupioną przy kościele gimnazjalnym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Na początku lat osiemdziesiątych utworzył w Suwałkach Ośrodek Studiów Teologicznych.

Był tej idei oddany bez reszty. Dzięki temu wiele osób miało możliwość uzyskania w Suwałkach wyższego wykształcenia. Ośrodek stał się podstawą powołania przed trzema laty Wyższej Szkoły Służby Społecznej.

Jednocześnie w 1980 roku ks. Jerzy został pierwszym duszpasterzem powstającego na naszym terenie NSZZ „Solidarność”. W stanie wojennym wiele osób znalazło u niego wsparcie, pomoc i schronienie przed represjami. Organizował m.in. cykliczne spotkania dla nauczycieli, wykłady dla robotników i wiele innych przedsięwzięć.

W 1992 r. ordynariusz ełcki ks. bp Wojciech Ziemia powierzył ks. Jerzemu Zawadzkiemu obowiązki proboszcza w nowo utworzonej parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, zamieszkałej w znacznej części przez osoby znajdujące się w skrajnym ubóstwie materialnym i duchowym.

Jestem odpowiedzialny za wasze życie i zbawienie – mówił wielokrotnie swoim parafianom. Między innymi dlatego podjął się utworzenia szkoły dla dzieci cygańskich. Dopiero tu poczuły one własną tożsamość i w miarę systematycznie zaczęły uczęszczać na lekcje.

Trudno byłoby wskazać osobę, która tak dużo dobrego uczyniła w Suwałkach. Nic więc dziwnego, że kolejka osób składających ks. Jerzemu życzenia z okazji jubileuszu była długa. Na mszę św. z udziałem

ks. bp. Edwarda Samsela przyszło wielu przyjaciół księdza, wśród nich m.in. były minister kultury w rządzie Hanny Suchockiej – Jerzy Góral.

Życzenia Jubilatowi w imię Rady Miejskiej złożył jej przewodniczący Marian Luto.

Natomiast Cyganie, których na terenie parafii zamieszkuje ok. 20 rodzin, podziękowali występem powstałego niedawno zespołu taneczno-muzycznego „Romano Dżipen”.

Ryszard Łapiński





KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (31.05 – 6.06) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 72 włamania i kradzieże, 5 rozbojów, 2 samobójstwa oraz 2 gwałty. W 13 wypadkach drogowych 15 osób zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 27 osób, w tym 7 sprawców przemytu.

Włamania i kradzieże

Z domu jednorodzinnego w budowie przy ul. Noniewicza skradziono 40 sztuk ram okiennych o wartości ok. 5 tys. zł.

Po przecięciu krat okiennych złodzieje dostali się do baru „Kogutek” przy ul. Kościuszki. Wynieśli kuchenkę mikrofalową, opiekacz, radiomagnetofon i artykuły spożywcze. Straty – ok. 1400 zł.

W trakcie próby włamania do sklepu chemiczno-spożywczego przy ul. E. Plater został zatrzymany 42-letni suwalezanin.

Policja ujęła trzech nieletnich sprawców włamania do sklepu obuwniczego przy ul. Waryńskiego. Są to uciekinierzy z Pogotowia Opiekuńczego w Suwałkach (16-letnia dziewczyna i dwóch 13-latków).

Wybuch gazu

31 maja po godz. 20.00 w jednym z mieszkań przy ul. Kasztanowej 10 z niewiadomych przyczyn nastąpił wybuch gazu sieciowego. Zniszczeniu uległy drzwi kuchenne. Wyleciały też szyby z okien.

Szukamy samochodów

Z ul. Staszica zniknęła niebieska avia (o numerze rejestracyjnym SUI 3607) wraz z ładunkiem (nakrętki, śruby). Ponadto skradziono pięć samochodów: białego opla omegę (SWX 2207), czerwonego „malucha” (SWS 0748), niebieskiego fiata 125 p (SUX 8675) oraz dwa polonezy – biały (SWY 1067) i beżowy (SWW 5899).

ZAPROSILI NAS:

★ **Wojewoda Suwalski, Sejmik Samorządowy, Suwalska Izba Gospodarcza** na finał II edycji konkursu na najlepszą firmę woj. suwalskiego w roku 1995 „Włócznia Jaćwingów” oraz na uroczyste posiedzenie Sejmiku Samorządowego i Rady Restrukturyzacji Województwa Suwalskiego.

★ **Regionalny Ośrodek Kultury** na wystawę Xawerego Dunikowskiego „Idee i realizacje”

Dziękujemy!

Prezydentowi
GRZEGORZOWI WOŁĄGIEWICZOWI

z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

wyrazy głębokiego współczucia

składa Zarząd Miasta i pracownicy
Urzędu Miasta w Suwałkach

Wyrazy szczerzego współczucia
Prezydentowi

GRZEGORZOWI WOŁĄGIEWICZOWI

z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają radni Rady Miejskiej
w Suwałkach

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Po raz dziewiąty (z przerwą) na stadionie OSiR 2 VI rozegrano Suwalski Turniej Sprawnościowy „O Pluszowego Misia”, w którym wzięło udział 140 uczniów z klas drugich. Zwyciężyła drużyna z SP nr 5 i do nich powędruje Pluszowy Miś. Kolejne miejsca wywalczyły: SP nr 10 i SP nr 7, SP nr 6, SP nr 2, SP nr 1 i SP nr 3. Dzieciakom dopingowali rodzice. Imprezę zorganizował Zarząd Miejski SZS w Suwałkach.

★ „Kleks” – gazetka SP nr 7 w Elku i „Licealista” z LO nr 1 im. M. Konopnickiej w Suwałkach zostały laureatami II Wojewódzkiego Konkursu Gazetek Szkolnych zorganizowanego przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny. W kategorii szkół podstawowych kolejne miejsca przyznano gazetce „TO i OWO” ze Społecznej SP w Augustowie (II), „ALFREDEK” ze SP nr 5 w Suwałkach (III), a wśród szkół ponadpodstawowych „FAMIE” z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Piszcu (III). Wyróżnieniem uhonorowano „KROPKĘ” – pismo klasy II B ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Suwałkach.

(gbs)

★ Odbył się kolejny Festiwal Teatrów Dziecięcych „WIGRA-SZEK’96”, w którym uczestniczyło kilkanaście grup teatralnych z województwa suwalskiego.

★ Trzy dni (5-7 czerwca) trwały II Międzynarodowe Targi Grodzieńskie POLEXPORT Grodno’96, zorganizowane przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą. Zaprezentowało się na nich ponad 60 firm z Polski, Litwy i Białorusi.

★ 5 czerwca w Galerii „Chłód na 20” miłośnicy sztuki spotkali się na wernisażu otwierającym wystawę rzeźb, obrazów i rysunków Xawerego Dunikowskiego. Można ją oglądać do końca czerwca.

★ 6 czerwca w Londynie odbyło się, zorganizowane przez tamtejszy Instytut Kultury Polskiej, seminarium pod hasłem „Dzień suwalski” poświęcone prezentacji makroregionu północno-wschodniego Polski ze szczególnym uwzględnieniem walorów turystycznych i ekonomicznych Suwalszczyzny.

★ Do Giżycka zjechali się harcerze z województw gdańskiego, łódzkiego i suwalskiego na zlot harcerskich drużyn wodnych

MAMRY’96. Załogi rywalizowały w morskim wieloboju, turnieju wacht i wzięły udział w festiwalu piosenki żeglarskiej.

★ Zjazd absolwentów odbył się tym razem w Zespole Szkół Ekonomicznych. Impreza trwała dwa dni – 7 i 8 czerwca.

★ W Sejnach odbył się (4-9 czerwca) V Międzynarodowy Festiwal Teatrów Dzieci i Młodzieży z Krajów Nadbałtyckich BALTIC-SATELID’96. Uczestniczyło w nim 15 teatrów z Polski i zagranicy – z Brna, Wilna, Lwowa i Kłajpedy. (aw)

★ Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyjął rozporządzenie w sprawie ustanowienia suwalskiej specjalnej strefy ekonomicznej. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie Rada Ministrów. Najprawdopodobniej zapadnie ona jeszcze w tym miesiącu.

★ W Ośrodku Lasów Państwowych w Malinówce k. Elku odbyła się wojewódzka konferencja koordynatorów gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Spotkanie miało charakter roboczy. Towarzyszyły mu wykłady, seminaria i warsztaty.

★ W Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie na temat współpracy w zakresie promocji gospodarczej województwa suwalskiego, a zwłaszcza SSSE. Uczestniczyli w nim m.in. przedstawiciele władz samorządowych, wiceminister przemysłu i handlu Tadeusz Soroka, sekretarz generalny Krajowej Izby Gospodarczej Marek Kłoczko i wiceprezes Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych Andrzej Kaczmarek. Goście zwiedzili też tereny, na których będzie zlokalizowana specjalna strefa.

★ Otwarcie wystawy filatelistyczno-numizmatycznej w Muzeum Okręgowym rozpoczęła się sesja naukowa „Wojsko polskie na Suwalszczyźnie” zorganizowana przez 14 Suwalski Pułk Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Sesja potrwa do 13 czerwca.

★ W Fabryce Mebli „Forte” SA zorganizowano spotkanie poświęcone podsumowaniu efektów prywatyzacji Suwalskiej Fabryki Mebli. (ag)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk spotkał się z ambasadorem Republiki Południowej Afryki Victorem Zazerajem. Rozmawiano na temat promocji suwalskiej specjalnej strefy ekonomicznej i możliwościach zainwestowania kapitału w naszym mieście.

Prezydent uczestniczył też w obchodach 90-lecia istnienia Zespołu Szkół Ekonomicznych oraz w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod kościół Bożego Ciała i klasztor Matki Boskiej Anielskiej. Obiekty te powstaną przy ul. 11 Listopada 6.

Wziął również udział w zorganizowanym z inicjatywy wojewody spotkaniu na temat współpracy w zakresie promocji gospodarczej województwa suwalskiego, ze szczególnym uwzględnieniem suwalskiej specjalnej strefy ekonomicznej. Uczestniczyli w nim także wiceminister przemysłu i handlu Tadeusz Soroka, sekretarz generalny Krajowej Izby Gospodarczej Marek Kłoczko i wiceprezes Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych Andrzej Kaczmarek. (ag)



Spotkanie z ambasadorem RPA Victorem Zazerajem.



Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod kościół Bożego Ciała i klasztor Matki Boskiej Anielskiej.

ZARZĄD MIASTA

DOTACJE

Na posiedzeniu w dniu 4 czerwca Zarząd Miasta zaakceptował wniosek naczelnika wydziału zdrowia, kultury, sportu i turystyki dotyczący dofinansowania zadań z zakresu ochrony zdrowia i realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Przeciwdziałania Alkoholizmowi.

Zarząd postanowił przyznać dotację w wysokości 2000 zł Wojewódzkiemu Zespołowi Opieki Paliatywnej na częściowe pokrycie kosztów utrzymania lokalu, Kościelnemu Towarzystwu Służby Dzieciom 7.407 zł na opłatę czynszu za lokal przy ul. Kościuszki oraz częściowe dofinansowanie wyżywienia dzieci. Postanowiono również zwiększyć o 5000 zł dotację dla Społecznej Organizacji Przyjaciół Dzieci.

Wydział zdrowia będzie sprawował stały nadzór nad tymi organizacjami w celu ustalenia rzeczywistej liczby dzieci objętych przez nie opieką.

NOWI DYREKTORZY

W ostatnich dniach maja odbyły się konkursy, które wyłoniły kandydatów na stanowiska dyrektorów w szkołach podstawowych nr 1, 3, 4, 6, 7 i 9 oraz Przedszkola nr 19. Naczelnik wydziału edukacji przedstawił zarządowi informacje na ten temat.

Wyłonionymi kandydatami są: w SP 1 – Ewa Brzozowska, SP 3 – Andrzej Raczyło, SP 4 – Agnieszka Zackiewicz, SP 6 – Eligiusz Myszkowski, SP 7 – Grażyna Małecka, SP 9 – Zdzisław Stabiński, Przedszkole nr 19 – Danuta Borawska.

Osoby te zostały obecnie przedstawione do akceptacji Kuratorowi Oświaty.

LATO'96

Zarząd Miasta zapoznał się z informacją o przygotowaniu Suwałk

do tegorocznego sezonu turystycznego.

W mieście funkcjonuje 14 prywatnych agencji specjalizujących się w obsłudze ruchu turystycznego. Czynnych jest pięć hoteli – Dom Nauczyciela, Hańcza, Wigry, Pod Balonem, i Private – oferujących w sumie ok. 300 miejsc noclegowych. Sezonową bazę noclegową zapewniają natomiast: schronisko młodzieżowe przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym (30 miejsc) oraz bursza szkolna Zespołu Szkół Technicznych (150 miejsc). W okresie letnim zostaną wprowadzone dodatkowe połączenia autobusowe na trasach: Suwałki-Wigry, Suwałki-Stańczyki, Augustów-Przewięź, Augustów-Plaska, a także kursy autobusów miejskich – Suwałki-Krzewo i Suwałki-Plociczno.

Podczas wakacji zorganizowanych będzie szereg imprez sportowo-kulturalno-turystycznych, w tym m.in. Suwalskie Lato Muzyczne, Proekologiczny Festiwal Artystyczny PRO-EKO-ART, Ogólnopolski Wielodyscyplinowy Rajd po Wigierskim Parku Narodowym, regaty o „Błękitną Wstęgę jez. Wigry” oraz Młodzieżowe Mistrzostwa Polski LA.

Szereg imprez propagujących turystykę pieszą, rowerową, kajakową na terenie Wigierskiego Parku Narodowego i Suwalskiego Parku Krajobrazowego proponuje Zarząd Oddziału PTTK, który zapewni również tanią bazę noclegową w Domu Wycieczkowym (44 miejsca) oraz na polach namiotowych w Starym Folwarku i Gawrych Rudzie.

Natomiast Ośrodek Sportu i Rekreacji przygotował bazę rekreacyjno-wypoczynkową w Krzywem oraz tereny rekreacyjne Arkadia z kąpieliskiem i kortami asfaltowymi. (aw)

CZYM SIĘ ZAJMUJEMY?

– Aktualizuję opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów działek budowlanych, reguluję księgi wieczyste oraz zajmuję się innymi bieżącymi sprawami wydziału.

W tej chwili prowadzę negocjacje i załatwiam formalności związane z przeprowadzeniem wykupu nieruchomości przy ul. Utrata pod drogę krajową nr 19, a także gruntów na potrzeby bieżące, w tym przy ul. Mieszka I i Grunwaldzkiej.

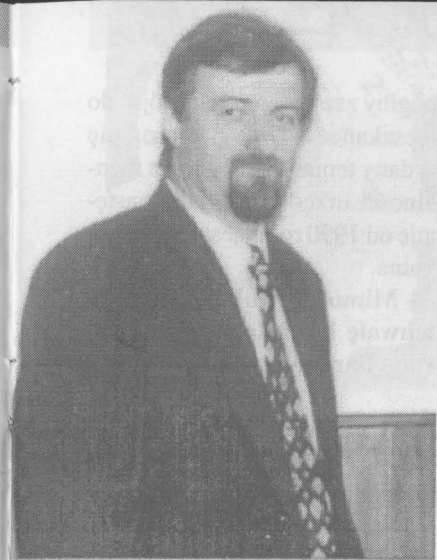
Pomagam również interesantom w załatwianiu spraw w Sądzie Rejonowym związanych z regulacją własności nieruchomości, np. w pisananiu wniosków o stwierdzenie nabycia spadku itp.

Mówiła: pracownica Wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta

Iwona Misiukiewicz



Fot. Z. Gulażewski



Fot. Z. Gutaszewski

śmy, że z przyczyn od nas niezależnych w najbliższym okresie ona nie powstanie – skierowaliśmy swe działania na budowę tzw. małej obwodnicy. Mimo wielu trudności i sporego wysiłku finansowego, jest ona skutecznie realizowana. Każdy suwalczanin może na własne oczy zobaczyć, jak przebiega jej budowa. Nie wiem, ilu wyborców ma świadomość skali problemów przy prowadzeniu takiej inwestycji, konieczności wykupu wielu prywatnych gruntów i nieruchomości oraz pokonania róż-

zacji, znamiona brawury. Mam tu na myśli utworzenie specjalnej strefy ekonomicznej. Nie będę ukrywał, że wiąże z nią duże nadzieje, choć mam świadomość ryzyka i różnych pułapek oraz trudności, jakie ona ze sobą niesie. Jednak szansa na możliwość utworzenia docelowo kilku tysięcy miejsc pracy jest warta podjęcia tego zadania. Jeżeli to by się w przyszłości ziściło, sądzę, że będziemy mieli prawo do sporej satysfakcji – nawet gdy większość zapomni, iż zaczęło się to za naszej kadencji.

– **Zapowiadał też Pan ożywienie handlowe, współpracę z zagranicą, działania proekologiczne.**

– Nie chciałbym wypaść na człowieka zadufanego w sobie i uważającego, iż ma jedynie osiągnięcia, ale te zapowiedzi są rzeczywiście realizowane – nawet lepiej, aniżeli wówczas przewidywałem. A liczę, że przez kolejne dwa lata jeszcze wiele zrobimy w tym zakresie. Suwalskie Targi Przygraniczne, wymiana handlowa, kulturalna i sportowa z naszymi sąsiadami i zaprzyjaźnionymi miastami – Grande-Synthe, Olitą i Mariampolem – nabierają coraz większego rozmachu. Gdy zbudujemy centrum handlowo-wystawiennicze na terenie byłej jednostki wojskowej, nasze korzystne handlowo-polożenie będzie bardziej wykorzystane i powinno przynosić nam wymierne efekty. Nasze działania proekologiczne, w tym uruchomienie kompostowni i kolejnego stopnia oczyszczalni ścieków, przyniosły nam uznanie międzynarodowe, czego wyrazem jest przyznanie Suwałkom Sztandaru i Honorowej Plakiety Rady Europy. Takim wyróżnieniem może się poszczycić w Polsce dotychczas jedynie Częstochowa.

– **W Pańskich słowach dostrzegam dumę z rozwoju naszego miasta, ale jednocześnie widzę tu wiele zaniedbań, niechlujstwa, zagrożenia bezpieczeństwa itp. Czy Pan też dostrzega te mankamenty?**

– Z pewnością starsi suwalczanie pamiętają, jak Suwałki wyglądały np. 30 lat temu. Było to prowincjonalne miasto powiatowe województwa białostockiego. Wprawdzie mające chlubną historyczną przeszłość, ale jednocześnie sporo cech tzw. Polski „B”. W porównaniu do wielu innych miast

skala zaniedbań i potrzeb była wyjątkowo duża. Przypomnę, że np. miejskie wodociągi i kanalizację zaczęto tworzyć dopiero na początku lat sześćdziesiątych XX wieku. Sądzę, że zrobiło się tu sporo dobrego. Dostrzegają to zwłaszcza ci, którzy przez wiele lat nie byli w naszym mieście. Na ogół codzienna obserwacja zachodzących zmian jest zawodna. Ciekawe, ilu suwalczan dostrzega i pamięta, że jeszcze niedawno wokół naszej konkatedry, parku i w wielu innych miejscach leżały – niezbyt równo położone – chodnikowe płyty. Podaję drobny przykład, ale jest on jedną z ilustracji naszego szybkiego przyzwyczajania się do zachodzących zmian.

– **Niedawno przeczytałem w lokalnej gazecie, że obecne władze miejskie nie doceniają tego, co zrobili poprzednicy.**

– Każde władze Suwałk i związani z nimi radni wnoszą swój wkład w rozbudowę miasta. Nie do mnie należy porównywanie i ocena poszczególnych osiągnięć. Uważam się jedynie za kontynuatora, a nie jedynego „Kazimierza Odnowiciela”. Już w pierwszym wywiadzie powiedziałem, że należy budować autorytet na dokonaniach własnych, a nie na wytykaniu błędów poprzedników.

– **Wygląda na to, że Pańska praca i praca Zarządu Miasta, którym Pan kieruje, są wysoko oceniane przez suwalskich radnych...**

– Zdaję sobie sprawę, że w Pańskim pytaniu jest sporo podtekstów, bo obydwa wiemy, iż na co dzień ja osobiście i niektóre podległe mi służby jesteśmy czasami krytycznie oceniani. Każdy dzień niesie za sobą tak wiele różnych spraw, decyzji, problemów, iż łatwo jest wypunktować zarówno negatywy, jak i pozytywne. Niestety, natura ludzka jest taka, iż pozytywne traktuje jako samospełniającą się normalność, a negatywy jako wynik ewidentnych zaniedbań. Czasami nie wszystko wychodzi nam tak, jak byśmy chcieli, ale różne uwarunkowania, w których przychodzi mi na co dzień pracować, zwłaszcza w zakresie inwestycji, nie zawsze są sprzyjające i niekoniecznie łatwe do szybkich zmian. Ja też pragnę, żeby było lepiej, szybciej, kompetentnie itp., ale nie wszystko zależy jedynie od

Dokończenie na stronie 10

NA PÓŁMETKU KADENCJI

Z prezydentem Suwałk **GRZEGORZEM WOŁAGIEWICZEM** rozmawia Jerzy Broc.

– **Już niedługo miną dwa lata od dnia, w którym Rada Miejska powierzyła Panu funkcję prezydenta. Jako kandydat zapowiadał Pan wówczas wiele pozytywnych zmian.**

– Moje ówczesne wystąpienie zawierało kilka tematów, które wtedy uważałem za najbardziej istotne. Oczywiście ich realizację rozłożyłem na całą kadencję. Sądzę, że większość zamierzeń zrealizowaliśmy lub jesteśmy w trakcie ich realizacji. Jednak – jak to często bywa – codzienna rzeczywistość wprowadza wiele korekt do sztywnych planów. Siłą rzeczy jedno zadanie zostały odłożone lub zmodyfikowane, ponieważ trzeba było realizować inne, które okazały się równie ważne, a nierzadko stanowiły dla nas realną i wyjątkową szansę.

– **Przejdźmy więc do konkretnych. Mielśmy przystąpić do budowy obwodnicy.**

– Już wtedy – w przeciwieństwie do publicznych deklaracji niektórych parlamentarzystów – powiedziałem, że obwodnica to inwestycja przerastająca możliwości finansowe miasta i wymagająca kilkuletniej realizacji. Patrząc na tę sprawę z dwuletniej perspektywy, mogę śmiało powiedzieć, że nie zmarnowaliśmy minionego czasu. To, co do nas należało, wykonaliśmy. Dotyczy to m.in. zmian w planie zagospodarowania przestrzennego uwzględniających jej przebieg. Gdy jednak dostrzeżli-

nych przeszkód natury prawnej. Niestety, niektóre lokalne media bardziej nagłaśniają jednostkową – rzeczywiście trudną – sprawę wykupu pewnej posesji aniżeli kilkadziesiąt innych – załatwionych pozytywnie. Pragnę w tym miejscu podkreślić duże zaangażowanie pełnomocnika Zarządu Miasta, pana Andrzeja Soroki, i pracowników Wydziału Geodezji. Wierzę, że mała obwodnica będzie zbudowana i odciąży m.in. od uciążliwych „tirów” naszą zabytkową ulicę Kościuszki. Nie mogę natomiast obiecać, że w tej kadencji zostanie rozpoczęta budowa dużej obwodnicy. Bez ogromnej pomocy z zewnątrz nie jesteśmy tego w stanie sami zrealizować.

– **Kolejny temat, którym obiecywał Pan się zająć, to walka z bezrobociem.**

– Poruszając wówczas ten temat, miałem świadomość, że samorząd ma stosunkowo ograniczone możliwości likwidacji bezrobocia. Wszelkie roboty publiczne, lokalne ulgi podatkowe dla firm tworzących nowe miejsca pracy, pewne preferencje na inwestycje dla suwalskich zakładów pracy itp. są jedynie sposobami łagodzenia skali bezrobocia. Przy 7 tys. bezrobotnych wszelkie takie działania – mimo że też konieczne i pożyteczne – niewiele dają. Dlatego też wraz z wojewodą Cezarym Cieślukowskim „porwali się” na rozwiązanie stosunkowo nietypowe i mające, zwłaszcza w fazie wstępnej reali-



go minął jednak, jak się wydaje, bezpowrotnie.

– Generalnie rzecz biorąc, samorządność, jaką mamy od 1990 roku, polega na wciągnięciu mieszkańców do współrządzenia miastem. Muszą oni akceptować nasze działania. Tak dzieje się w państwach zachodnich, które

dwóch ulic bocznych. Mieszkańcy chcieli jednak, aby najpierw skończyć ulicę Patli, bo jest to główny ciąg pieszy i komunikacyjny. Tam są sklepy, z których ludzie żyją, które im przynoszą dochody. Na zaplecze mogą jeszcze poczekać. Gotowi są nawet partycypować w realizacji tego

mógłby zza niego wyjść, pójść do mieszkańców i zapytać o opinię na dany temat. Przebudowa mentalności urzędniczej, jaka następuje od 1990 roku, jest jednak powolna.

– Mimo to w ubiegłym roku uchwałę budżetową przygotowano bardzo szybko.

O WYDATKACH POWINIEN DECYDOWAĆ PODATNIK

Z przewodniczącym Rady Miejskiej **Marianem Luto** rozmawia **Anatolia Gagacka**.

mają bogate doświadczenia w tym zakresie. My na tej drodze zrobiliśmy mały krok. Aby mieszkańcy czuli się naprawdę współodpowiedzialni za to, co dzieje się w mieście, powinni uczestniczyć w decydowaniu, co będzie się tu robiło, a zatem wziąć udział w planowaniu budżetu.

– **Jak pan to sobie wyobraża?**

– Do tej pory budżet tworzymy na zasadzie praw urzędniczych. Urzędnik stwierdza, co jest najbardziej potrzebne dla danej dzielnicy. Potrzeby są jednak tak duże, że w zasadzie wszystko jest niezbędne. Natomiast o kolejności inwestycji można dyskutować. To przede wszystkim mieszkańcy powinni o tym zadecydować. Zaakceptować propozycje urzędników. Oczywiście nie wszyscy, bo to niemożliwe, ale znacząca większość. Aby było to możliwe, dyskusje nad budżetem należy rozpocząć już w sierpniu. Dyskusji nie podlegają niezbędne wydatki związane z funkcjonowaniem miasta: na utrzymanie dróg, zieleni, przedszkoli, oświeślenia ulic itp. Natomiast szereg zadań jest projektowanych; mają one stworzyć miastu szansę rozwoju. To właśnie one powinny być ocenione przez społeczeństwo.

– **Może wymieni Pan jakieś konkretne przykłady?**

– W ubiegłym roku takim jaskrawym przykładem była budowa ulicy Patli. W budżecie nie przewidziano na to środków, natomiast zaplanowano realizację

zadania. To przykład na to, jak budżet i plan zadań inwestycyjnych powinien być w mieście realizowany. Wiedząc, ile chcemy zainwestować w danej części miasta, powinniśmy zapytać mieszkańców o kolejność inwestycji.

– **Czy sądzi pan, że rzeczywiście ludzie będą masowo zgłaszali swoje uwagi?**

– Początkowo na pewno nie, ale jest to pierwszy krok do samorządności. Przez lata zadania inwestycyjne tworzone na zasadzie „my wiemy lepiej”. Do dziś ludzie mówią: „Oni (oni, czyli władza) zrobią co zechcą bez pytania nas o zdanie. A jeśli nawet zapytają, to i tak zrobią, co zechcą”. Ten stereotyp musi zostać zmieniony. Miasto tylko wtedy będzie się mogło poszczycić sukcesami, gdy mieszkańcy będą się z nim utożsamiali i brali czynny udział w jego rozwoju.

– **Bardzo to pięknie brzmi, ale czy nie wydaje się panu, że wymaga to ogromnych zmian w mentalności ludzi?**

– Na pewno, ale jest to konieczny warunek samorządności. Zresztą, musi się zmienić również myślenie pracownika urzędu miejskiego. Przez ileś lat był on przyzwyczajony do wykonywania swojej funkcji urzędniczej zza biurka. Nie wyobraża sobie, że

– Tak. Dokonaliśmy pewnej rewolucji, przyspieszając opracowanie budżetu. Konsultacje wymagane przez ustawę o samorządzie przeprowadziliśmy już we wrześniu i październiku, podczas gdy w poprzednich latach budżet zatwierdzano nawet w lutym czy marcu danego roku budżetowego. Ale – jak powiedziałem – opracowanie budżetu trzeba zacząć już w sierpniu. Wiele zależy tu od Zarządu Miasta. To on musi przyjąć tę zasadę i odpowiednio ustawić pracę urzędu. Wymaga to wiele wysiłku. Urzędnicy zajmujący się realizacją tegorocznych inwestycji są naprawdę obciążeni. Doskonale sobie z tego zdaję sprawę. Trzeba usprawnić funkcjonowanie tego wydziału, odciążyć jego pracowników poprzez określone zlecenia. To na pewno będzie więcej kosztowało budżet miasta, ale jest niezbędne, aby usprawnić pracę. Urzędnik zajmie się wówczas bardziej sprawami merytorycznymi, mniej czasu poświęcając na nadzór czy rozliczanie inwestycji.

– **Miejmy nadzieję, że nowy styl planowania budżetu pozwoli na stworzenie takiej jego konstrukcji, aby w przyszłym roku na wszystkie planowane zadania wystarczyło pieniędzy. Dziękuję za rozmowę.**

DYŻUR RADNEGO

W środę, 12 czerwca, w godz. 16.00-17.30 dyżurować będzie członek Zarządu Miasta, radny **Piotr Zieliński** (Dom Nauczyciela, ul. Kościuszki 120, tel. 66-50-20).



– **Mija właśnie połowa kadencji. Radni zdobyli już pewien багаż doświadczeń. Również Pan jako przewodniczący rady...**

– Rzeczywiście mamy już pewne doświadczenia. Wynika z nich przede wszystkim przekonanie, że radni nie powinni być w każdej kadencji wymieniani w stu, a jedynie w pięćdziesięciu procentach. Ci, którzy by pozostali na następną kadencję, mogliby przekazywać swoje doświadczenia nowym. Jest to tym ważniejsze, że właśnie stawiamy pierwsze kroki w demokracji. Demokracja to taka forma rządzenia, która dopuszcza możliwość przyjęcia czasem gorszego rozwiązania, jeśli chce tego większość.

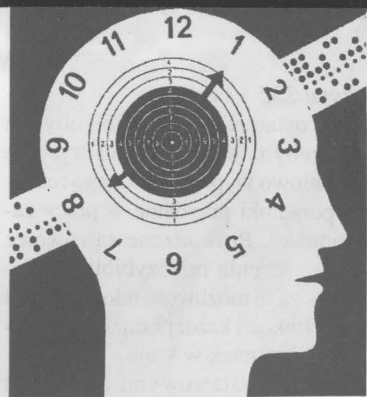
– **Jak się więc rządzi miastem?**

– Przewodniczący nie jest od rządu. Od tego jest organ wykonawczy – Zarząd Miasta.

– **Jaka jest więc rola przewodniczącego?**

– Czuwanie nad tworzeniem aktów prawnych i uchwał oraz ogólną organizacją pracy rady.

– **Okres rządzenia nakazowe-**



PRZEDWAKACYJNE NIEPOKOJE

Zbliżają się wakacje. Zapytaliśmy uczniów suwalskich szkół, jak czują się przed końcem roku szkolnego.

MARZENA – piątklasistka

– No nie wiem, oceny będę miała takie sobie, ani dobre, ani złe. Może za rok uda mi się je trochę poprawić.

ADAM MURAWSKI – licealista

– Zdam na pewno. Reszta jest mało istotna. Orłem nie byłem, nie jestem i wątpię, bym w przyszłości nim został. Grunt, że nie grozi mi pozostanie na drugi rok. To dopiero byłby wstyd.

BARBARA MISZKIEL – licealistka

– Teraz jest najgorszy czas. Nauczyciele nie mają nad nami litości – klasówki, kartkówki, odpytywania, ale jeśli ktoś jest cierpliwy i odporny, wszystko wytrzyma.

BOGDAN – uczeń ZST

Spoko. Z trudem, ale jakoś sobie w tym roku poradziłem.

ZOFIA – uczennica ZSE

– Wąż się moje losy, ale samopoczucie mam dobre. Przynajmniej na razie. Martwić się będę później, jak już będę miała konkretne powody.

MAREK WITKOWSKI – ósmoklasista

– Zdawać będę do liceum i tylko o tym teraz myślę. Ocenami na koniec roku nie muszę się już martwić.

TERESA I MAGDA – licealistki

– To był straszny rok. Nie sądziłyśmy, że w liceum jest aż tak ciężko. Będzie kilka miernych. Obie mamy problemy z matematyką i chemią. W podstawówce było inaczej, były czwórki, piątki, a nawet szóstki. Mamy nadzieję, że w drugiej klasie podciągniemy się przynajmniej z niektórych przedmio-

tów. Z czego będziemy miały lepsze oceny? Pewnie z muzyki, plastyki i wf.

PIOTREK MOROZ – szóstoklasista

– Nie jest dobrze.

MICHAŁ – uczeń SP 7

– Czuję się świetnie. Za rok koniecznie wreszcie tę szkołę i dopiero wtedy zaczną się problemy. Pójdę chy-

ba do technikum budowlanego, a jeśli się nie uda, to do zawodówki.

ROMAN – licealista

– Podstawówka to pestka w porównaniu ze szkołą średnią. Tam dopiero nauczyciele dają w kość. Ledwie wyjdę na swoje. No, co tu udawać, trochę się powagarowało, a i z nauką nie było najlepiej, przynajmniej w drugim półroczu.

RENATA ŻURYŃSKA – kl. VII

– Na szczęście już zaraz wakacje. Nie znaczy to, że w szkole jest źle. Wręcz przeciwnie, ale chciałabym wstawać później, chodzić nad jezioro i mieć dużo wolnego czasu.

PRZEMYSŁAW – uczeń ZSZ

– Jaki koniec roku? Ja już mam wakacje.

MONIKA – uczennica ZSE

– Co roku przed wakacjami jest podobnie. Uczę się zawzięcie i poprawiam oceny. Najgorzej idzie mi z języków, to znaczy z niemca, z resztą sobie radzę, bo muszę. Leniuchowałam i trzeba nadrobić straty.

TOMASZ SADOWSKI – uczeń technikum

– Problemów z nauką nie mam, dlatego też nie mam żadnych powodów do niepokojów.

NATALKA – ósmoklasistka

– Jak to, jak się czuję? Normalnie. Jedyne, czego się boję, to egzaminów do liceum. Wszyscy straszą, że są takie trudne.

KAROL MOTULAK

– Normalka – koniec roku, wakacje, początek następnego roku i tak bez końca. Nie myślę o szkole, bo nie ma o czym, ale to dobrze, że już czerwiec, przynajmniej można będzie zająć się czymś przyjemnym, poganiać na rowerze, na rolkach i wyjechać gdzieś na dłużej. Nie boję się wystawiania ocen ani poprzedzających te wydarzenia klasówek.

Notowała: **Anna Wasilewska**

NA KANWIE SZKOLNYCH ZJAZDÓW

W ostatnim okresie dwie suwalskie szkoły ponadpodstawowe obchodziły swoje rocznicowe uroczystości. I Liceum Ogólnokształcące przypominało, że ma już 160 lat, a Zespół Szkół Ekonomicznych 90 lat. Zaczny to wiek, w którym wiele się działo w historii naszego państwa. Jednak niezależnie od tego, czy Polska była pod zaborami, suwerenna, pod okupacją, politycznie zniewolona itp., zawsze potrzebni jej byli ludzie wykształceni. Najczęściej oświecone elity naszego społeczeństwa były główną ostopą tradycji, zwyczajów

uczniom duże wymagania, także z zakresu dyscypliny i zachowania. Wraz z upowszechnieniem się kształcenia na poziomie średnim wymagania znacznie się zmniejszyły. W internatach już prawie nie ma pokoi „cichej nauki”, uczniowie nie proszą przed maturą o możliwość dłuższego palenia światła. Niewiele jest rygorów z zakresu ubioru, kultury, sposobu bycia. Również z szacunkiem dla wychowawców i nauczycieli bywa różnie. Przed szkołami łatwo zauważyć watahy młodzieży z papierosami w ustach, zachowującej się mało



narodowych, patriotycznej świadomości, zacznem walk narodowowyzwoleńczych. Nauczyciele, księża, literaci i artyści krzewili mowę polską, kulturę, przybliżali ludowi historię Polski. Duże znaczenie obok ogólnokształcących gimnazjów spełniały różnorodne szkoły kupieckie, techniczne i rolnicze. Kształciły kupców, rzemieślników i rolników. Przedstawiciele tych zawodów uczestniczyli aktywnie w życiu gospodarczym. Swym działaniem przyczyniali się do postępu technicznego i wzrostu zamożności społeczeństwa.

Jeszcze niedawno szkolne zjazdy były tradycyjnymi spotkaniami absolwentów z ich nauczycielami i szkołą. Niestety, obecnie tradycja ta nieco zanika. Na ogół z tej okazji przyjeżdżają głównie najstarsi absolwenci. Są to ci, którzy uczęszczali do szkół stawiającym

elegancko, żeby nie powiedzieć prymitywnie, w towarzystwie swoich sympatii. Osobny temat to słownictwo. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich i w różnych szkołach różnie bywa. Po części jest to odbicie świata dorosłych.

Nie trzeba już nosić mundurków, fartuszków, czapek, беретów itp. Nauczyciele i rodzice nie wyłapują uczniów poruszających się po mieście w kiedys zakazanych godzinach. Uczniowie stali się anonimowi i na wiele mogą sobie pozwolić. Czy są jednak szczęśliwi i za kilka lat przyjadą na spotkanie do swoich szkół? A może dłużej i z większym szacunkiem wspomina się to, co być może było momentami trudne i uciążliwe, ale kształtowało cechy umysłu i charakteru jakże przydatne w dorosłym życiu?

Jerzy Broc

133 LATA TRADYCJI

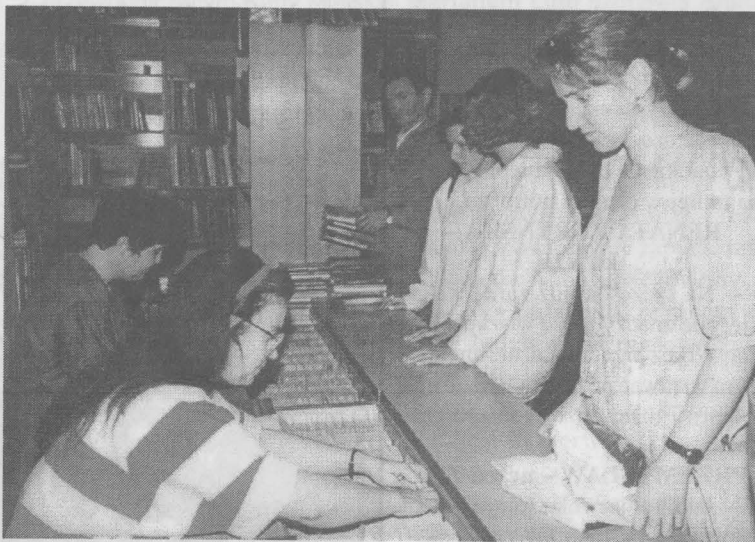
Tradycje bibliotekarstwa na Suwalszczyźnie sięgają początków XIX wieku. Pierwsze starania o zorganizowanie biblioteki zostały podjęte przed wybuchem powstania listopadowego. Jednak upadek powstania uniemożliwił osiągnięcie celu. Powodzeniem natomiast zakończyła się próba utworzenia wypożyczalni książek przez księgarza **Leona Hollenderskiego** w 1833 r., którego władze carskie aresztowały za rozpowszechnianie literatury polskiej. Mimo to upowszechnianie czytelnictwa było kontynuowane, m.in. przez **Samela Orgelbranda** i **Maurycego Lewińskiego**. Czytelnictwu sprzyjała też atmosfera wydarzeń rewolucyjnych 1905 roku. Wtedy to aktywną działalność oświatową podjęła Polska Macierz Szkolna, organizując m.in. bibliotekę publiczną.

Po odzyskaniu niepodległości upowszechnianiem czytelnictwa zajęły się samorządy i organizacje społeczne. W 1925 r. w powiecie suwalskim istniało już 25 bibliotek. Na jedną książkę przypadało wówczas ośmiu mieszkańców powiatu.

Ciekawą postacią tamtych czasów była **Wanda Moraczyńska** – pierwsza etatowa bibliotekarka. Dzięki niej biblioteka PMS w 1938 r. liczyła 1007 czytelników i kilka tysięcy książek. Do czytania najbardziej garnęła się młodzież, stanowiąc ponad 1/3 ogółu czytelników. Najliczniejszą grupę czytelników dorosłych stanowiły rodziny oficerskie 2 Pułku Ułanów, 41 Pułku Piechoty, Pułku Artylerii Lekkiej i Dywizji Artylerii Konnej.

Dużą popularnością w okresie międzywojennym cieszyła się również płatna wypożyczalnia przy Księgarni S. i J. Zielenkównien, w której dostępne były nowości wydawnicze. W Suwałkach funkcjonowały też inne biblioteki – Czytelnia Naukowa w Resursie Obywatelskiej, dobrze wyposażona w nowości światowe biblioteka książek polskich przy Żydowskim Gimnazjum Kupieckim, biblioteka szkolna przy Gimnazjum Męskim im. Karola Brzostowskiego, biblioteki wojskowe.

Warto wspomnieć, że biblioteka „Macierzy” działała również przez pierwsze miesiące okupacji hitlerowskiej. W obiegu czytelnictwa znajdowały się niebezpieczne z punktu widzenia Niemców pozycje – „Placówka” B. Prusa czy „Na tropach Smętki” M. Wańkowicza. W Moraczyńska, przewidując zamknięcie biblioteki przez Gestapo (stało się to 3 maja 1940 r.), przekazała książki osobom prywatnym, pozostawiając na półkach tylko pozorujące księgozbiór okładki. Niektóre książki zamurowała na strychu. Ponieważ



Niemcy nie odkryli fortelu, księgozbiór przetrwał wojnę i ponownie trafił na półki biblioteczne.

Po wyzwoleniu, 2 I 1945 r., władze Suwałk powołały Miejską Bibliotekę Publiczną pod kierownictwem Wandy Moraczyńskiej. Pięć lat później została połączona z placówką powiatową tworząc Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną. Wraz z utworzeniem województwa suwalskiego bibliotekę powiatową przekształcono w placówkę wojewódzką.

WBP pełni również funkcje miejskie. Prowadzi wypożyczalnię książek i dwie czytalnie – książek (ok. 30 tys. woluminów) i czasopism.

W skład WBP wchodzi również filie biblioteczne. Mieszczą się one na ulicach Świerkowej, Pułaskiego, Sejneńskiej i os. Kamena. Poza tym

są też filie specjalistyczne – szpitalna w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym i techniczna na ul. Kościuszki.

Księgozbiór suwalskiej biblioteki jest zbiorem uniwersalnym, bez określonego profilu. Liczy 214.051 woluminów (w tym około 5.000 kaset – tzw. „książek mówionych” dla czytelników niepełnosprawnych) i jest systematycznie uzupełniany o nowości wydawnicze. Mimo braku specjalizacji tematycznej kompletowane są wszystkie pozycje dotyczące naszego miasta i województwa – zarówno wydawnictwa aktualne, jak i antykwareczne.

Część zbiorów stanowią starodruki. Najstarszym z nich są „Kazania przygodne” Piotra Skargi wydane w XV wieku, a z regionalistów – „Wę-

czytał 25,5 książki.

W ostatnich latach zmieniły się potrzeby czytelnicze. Beletrystykę stopniowo wypierają różnego rodzaju poradniki przydatne w pracy zawodowej. Prowadzone są również wypożyczenia międzybiblioteczne. Oznacza to możliwość udostępnienia czytelnikowi każdej książki ze wszystkich bibliotek w kraju.

Poza podstawowymi zadaniami biblioteka prowadzi również pracę oświatową. Głównie są to wystawy prezentujące nowości wydawnicze oraz książki związane z rocznicami lub wydarzeniami literackimi. We współpracy ze szkołami organizowane są lekcje biblioteczne, pomocne w realizacji programu szkolnego.

Atrakcyjnymi formami oświatowymi są konkursy. Dotyczą one pogłębiania wiedzy (o poszczególnych pisarzach, wydarzeniach historycznych, miastach) oraz literackie. Efektem konkursów „Rody suwalskie” „Suwalszczyzna w moich wspomnieniach” oraz konkursu na reportaż są materiały na nowe wydawnictwa. Materiały są, natomiast nie ma pieniędzy na opracowanie edytorskie i druk. Biblioteka liczy więc na dofinansowanie z budżetu miejskiego, o co wkrótce wystąpi do suwalskiej Rady Miejskiej.

WBP jest finansowana głównie z budżetu wojewody. Natomiast miejskie filie utrzymuje kasa miejska.

Główny budynek biblioteki mieści się przy ul. Noniewicza 16, tel. 66-28-85.

Bibliotekę czeka wkrótce przeprowadzka do budynku przy ul. Emilii Plater, który miał być domem tańca.

Dyrektorem jest **Bogusław Miśkiel**, zastępcą dyrektora **Maria Łozowska**, a główną księgową **Krysna Osipowicz**.

Tekst i foto:
Zygmunt Gałaszewski

KONKURS „TRZECH PYTAŃ”

Uważnych Czytelników tekstu o Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Suwałkach prosimy o odpowiedź na następujące pytania:

1. W którym roku powstała na Suwalszczyźnie pierwsza czytelnia?
2. Ile woluminów liczy aktualnie księgozbiór WBP?
3. Ilu mieszkańców Suwałk korzysta z WBP?

Odpowiedzi na zamieszczonym kuponie prosimy przesłać (przekazać) w ciągu tygodnia od daty ukazania się numeru do redakcji „TS”. Wśród Czytelników, którzy udzielą poprawnych odpowiedzi, zostaną rozlosowane 3 nagrody ufundowane przez WBP.

KUPON KONKURSOWY NR 6/96

Odp. nr 1:

Odp. nr 2:

Odp. nr 3:

ROZWIĄZANIE KONKURSU „TRZECH PYTAŃ”

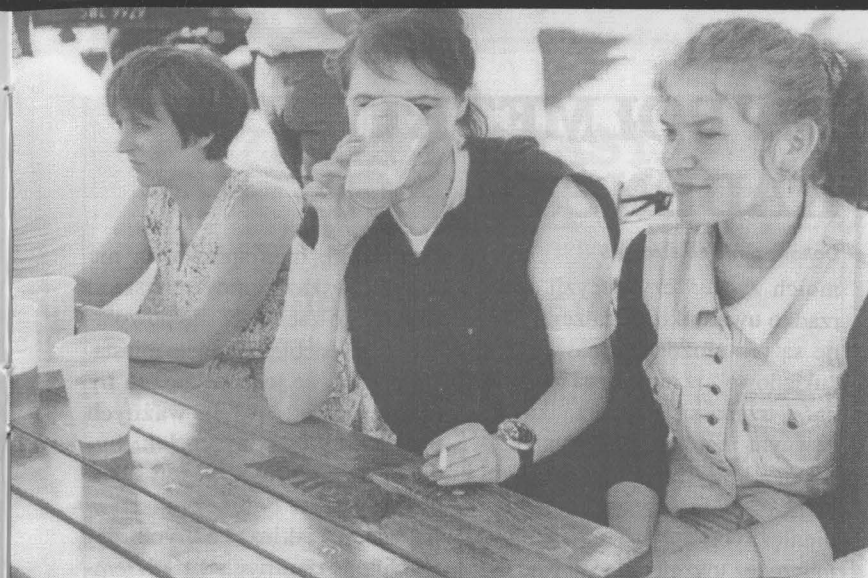
Nagrody ufundowane przez Zarząd Budynków Mieszkalnych otrzymują:

Teresa Jaśkiewicz, ul. Pułaskiego 56;

Agnieszka Bienio, ul. 1 Maja 12 A;

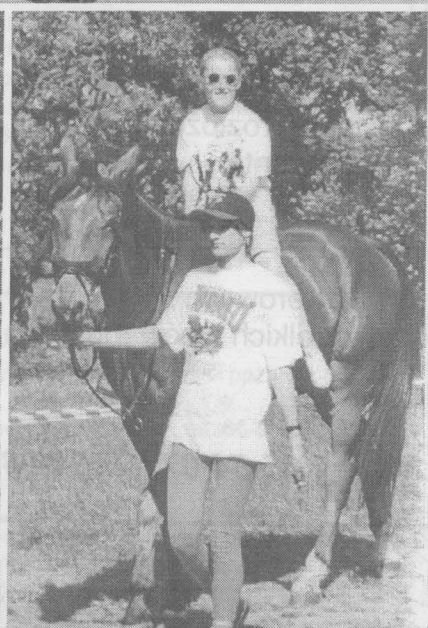
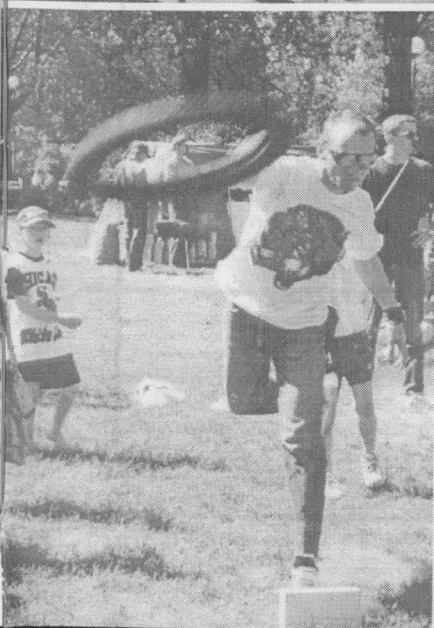
Marianna Oleszkiewicz, ul. Moniuszki 3.

Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji „Tygodnika Suwalskiego”, Urząd Miasta, pok. 128.



SUWALIADA '96

Zdjęcia: Zygmunt GAŁASZEWSKI



Zaproszenie na wystawę

MÓJ ŚWIAT

Młodzieżowy Dom Kultury był organizatorem konkursu plastycznego o tematyce ekologicznej „Mój świat”. Jego efektem jest wystawa, którą można oglądać w MDK (ul. Noniewicza 42) od 10 czerwca.

W konkursie uczestniczyło dziewięć placówek oświatowych. Nadesłano 188 prac. Ich poziom był wysoki i bardzo wyrównany,

co nie ułatwiło pracy jury. W rezultacie przyznano aż 47 nagród - wyróżnień, ufundowanych przez Urząd Miasta.

– *Postanowiliśmy nie przyznawać tradycyjnych miejsc – mówi instruktor plastyki MDK Alicja Filipowicz – bo dziecięce prace wymykają się takim próbom klasyfikacji i oceny.*

Na wystawie obejrzyć można rysunki, akwarele, wycinanki, wyklejanki. Przeważa kolor zielony. On najlepiej ilustruje marzenia małych twórców, aby na świecie było zielono, czysto i pogodnie.

(ag)

SUWALCZANIN

1996

Rozstrzygnięto plebiscyt na najpopularniejszego suwalczanina roku 1996. Został nim pośmiertnie ks. **Kazimierz Hamerszmit**, który otrzymał 52 głosy spośród 147 nadesłanych przez czytelników „Krajobrazów” – organizatora plebiscytu. Kolejne miejsca zajęli gen. **Rudolf Dzipanov** i lekarz **Jacek Sawicki**. Do tytułu pretendowało dziewięciu kandydatów.

(ag)

NA PÓŁMETKU KADENCJI

Dokończenie ze strony 5

moich życzeń czy decyzji. Nierzadko uwarunkowania zewnętrzne są tak złożone, a nawet tzw. „układowe”, iż nie można ich ominąć i trzeba się podporządkować pewnym regułom. Nie wynika to z mojej bojaźliwości, ale ze zwykłej kalkulacji. Gdy część środków pieniężnych spływa z zewnątrz, muszę też uwzględniać pewne życzenia i zewnętrzne obwarowania.

– **Radni rzeczywiście są dość krytyczni, ale gdy przyjdzie np. do udzielenia absolutorium dla Zarządu Miasta, to musi Pan przyznać, że zdecydowana większość go udziela.**

– Nie mam pretensji o ten krytycyzm części radnych, bo większość z nich chce, aby ta kadencja owocowała wymiernymi, dostrzegalnymi pozytywnymi, bo to również stanowi ocenę ich pracy. Choć czasami oczekiwałem od niektórych obiektywnej oceny, zrozumienia różnych uwarunkowań i

ograniczeń. Inna sprawa, że nie potrafię wskazać rady miejskiej, która tylko zachwyci się powołanym przez siebie zarządem miasta.

– **Wiem, że jeszcze można by długo mówić o wielu ważnych planach i inwestycjach jak: budowa dworca PKS, nowej szkoły na osiedlu Północ, muszli w parku miejskim, różnych sieciach podziemnych i nadziemnych, modernizacji ulic, chodników, stadionu lekkoatletycznego itp. itd. Sądzę, że uważni Czytelnicy „TS” śledzą na bieżąco to, co się w naszym mieście dzieje. Może – chociażby w części – też dostrzegają pozytywne zmiany. Życzę Panu, Zarządowi Miasta, podległym mu służbom i agendom oraz Radzie Miejskiej, aby jak najwięcej udało się zrealizować z planowanych zamierzeń. Przecież to wszystko ma służyć przede wszystkim mieszkańcom naszego miasta. Dziękuję Panu za rozmowę.**

DOM HANDLOWY „ARKADIA”

OFERUJE

Szeroki asortyment sprzętu RTV, AGD i oświetleniowego, sprzętu sportowego i turystycznego, odzieży, obuwia, dziewiarstwa i pończosznictwa oraz porcelany, art. papierniczych i zabawek.

POLECA

Sprzedaż wszystkich towarów (już od 200 zł) NA RATY w tym także okrycia i ubiory, z możliwością rozłożenia spłaty nawet do 36 miesięcy, do 1000 zł - bez żyranta

ZAPRASZA

Do Patronackiego Stoiska Zakładów Rowerowych „ROMET” w Bydgoszczy, które poleca szeroką gamę rowerów wszelkich typów za gotówkę i na dogodne RATY.

16-400 Suwałki, ul. Noniewicza 12A, tel. 66-54-07, 66-54-08; fax 66-63-63

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

OGŁASZA PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż prawa własności następujących nieruchomości stanowiących własność miasta Suwałki:

1. działki nr 34550/1 34551 o łącznej powierzchni 607 mkw., położone w Suwałkach przy ul. Ułanów Grochowskich. Na działkach zgodnie z planem zagospodarowania przewidziane jest budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolno stojące.

Cena wywoławcza: 6200 zł.

Termin rozpoczęcia budowy: 1996 r.

Termin zakończenia budowy: 2001 r.

Działka posiada urzędzoną księgę wieczystą nr 29071.

Wadium 600 zł.

2. działka nr 33154/1 o powierzchni 835 mkw., położona w Suwałkach przy ul. Bielickiego. Na działce zgodnie z planem zagospodarowania przewidziane jest budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolno stojące.

Cena wywoławcza: 6600 zł.

Termin rozpoczęcia budowy: 1996 r.

Termin zakończenia budowy: 2001 r.

Działka posiada urzędzoną księgę wieczystą nr 28363.

Wadium 650 zł.

3. działka nr 23179 o powierzchni 96 mkw., położona w Suwałkach przy ul. Topolowej. Działkę sprzedaje się z przeznaczeniem pod budowę stacji transformatorowej.

Cena wywoławcza: 980 zł.

Termin rozpoczęcia budowy: 1996 r.

Termin zakończenia budowy: 2001 r.

Działka posiada urzędzoną księgę wieczystą nr 7055.

Wadium 98 zł.

4. działki nr 30376/1, 30376/2 i 30376/5 o łącznej powierzchni 258 mkw., położone w Suwałkach przy ul. Pięknej. Działkę nr 30376/1 o pow. 122 mkw. sprzedaje się z przeznaczeniem pod budowę stacji transformatorowej, natomiast działki nr 30376/2 i 30376/5 o łącznej powierzchni 136 mkw. z przeznaczeniem na dojazd do trafo-stacji.

Cena wywoławcza: 1200 zł.

Termin rozpoczęcia budowy: 1996 r.

Termin zakończenia budowy: 2001 r.

Działka posiada urzędzoną księgę wieczystą nr 31101.

Wadium 120 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 czerwca 1996 r. o godz. 10.00 w sali obrad Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 116).

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w podanej wysokości w dniu przetargu do godz. 9.00.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 26), tel. 66-76-67 wew. 49.

Pierwszeństwo w nabyciu działek mają ich poprzedni właściciele.

Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

124/96

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

ogłasza PISEMNY PRZETARG OFERT NA:

- wykonanie remontu mieszkań nr 3, 5, 8 w budynku przy ul. Sejneńskiej 39 w Suwałkach,

- remont budynku gospodarczego zlokalizowanego na posesji jw.,

- remont pokrycia dachowego z dachówki na budynku jw. (ok. 40,00 mkw.). Zakres prac według przedmiarów robót wykonanych przez ZBM.

Dokumentacja przetargowa wraz z projektem umowy do odebrania w Dziale Technicznym Zarządu Budynków Mieszkalnych przy ul. Noniewicza 3 (pokój nr 11).

Proponowany termin wykonania robót do dnia 31.07.1996 r.

Oferta powinna zawierać:

1) ryczałtowe ceny wykonania remontów;

2) kosztorysy oparte na przedmiarze ZBM;

3) oświadczenie czy oferent jest podatnikiem VAT.

Oferty należy składać do dnia 19.06.1996 r. do godz. 9.00 w sekretariacie ZBM. Wadium w wysokości 1000,00 zł należy wpłacić w kasie ZBM do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi 19.06.1996 r. o godz. 10.00.

Wadium przepada w razie uchylenia się wybranego oferenta od zawarcia umowy. Zamawiający zwraca wadium po powiadomieniu oferentów o wyniku przetargu, a oferentowi, którego oferta została przyjęta, niezwłocznie po zawarciu umowy.

123/96

Najciekawsze wydarzenia muzealne

TRZECIA NAGRODA ZA KONOPNICKĄ

Dyrektor Muzeum Okręgowego w Suwałkach, Zygmunt Filipowicz, odebrał w Warszawie z rąk wice-ministra kultury W. Janasa III nagrodę zespołową w Ogólnopolskim Konkursie na Najciekawsze Wydarzenie Muzealne Roku 1995 przyznawaną za przygotowanie wystawy „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”.

Laureatem Grand Prix tego konkursu został Zamek Królewski w Warszawie za realizację wystawy „Orzeł Biały – 700 lat herbu Państwa Polskiego”. Pierwsze nagrody przyznano warszawskiemu Muzeum Literatury za wystawę „Totenmesse. Münch-Weiss-Przybyszewski”, Muzeum Okręgowemu w Nowym Sączu za otwarcie Muzeum Nikifora w Krynicy oraz Żydowskiemu Instytutowi Historycznemu za wystawę „Artur Markiewicz 1872-1934”.

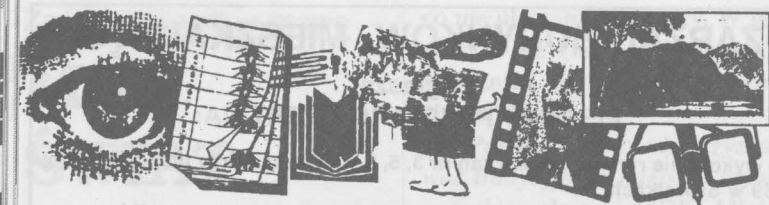
Tegoroczna nagroda nie jest w historii suwalskiego muzeum pierwsza. W ubiegłych latach drugą nagrodą uhonorowano wystawę „Suwalszczyzna 1914-45”, trzecią – ekspozycję archeologiczną „Pradzieje ziem woj. suwalskiego”, wyróżniono też wystawę „Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski. Ze zbiorów Janusza Ciborowskiego”. Natomiast w ubiegłym roku wyróżnienie indywidualne otrzymał Adam Żulpa za scenariusz wystawy „Len w tradycyjnej kulturze ludowej Pojezierza Suwalskiego”.

Nagrodzoną w tym roku wystawę poświęconą Marii Konopnickiej zorganizowano w świeżo wyremontowanym muzeum poetki. Można ją oglądać codziennie, poza poniedziałkami: od wtorku do piątku w godz. 8.00 – 16.00, a w soboty i niedziele w godz. 10.00 -17.00. Naprawdę warto tam wstąpić. (ag)



OGŁOSZENIA DROBNE

- Autoalarmy, montaż systemów sygnalizacji włamania i pożarów - "Suwar", tel. 66-55-55. 95/96
- Monitorowanie systemów alarmowych - „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 94/96
- Maszyny, linie technologiczne i urządzenia nowe i używane z krajów EWG, firma ZDOL - Import-Export, tel. 670-699. 120/96
- Usługi kserograficzne, komputerowe przepisywanie i oprawa prac, laminowanie dokumentów oferuje najtaniej w Suwałkach Zieleniak s.c., ul. Sejneńska 12. 119/96



PROPOZYCJE KULTURALNE

REGIONALNY OŚRODEK KULTURY I SZTUKI

15.06, godz. 20.00 – kabaret Genowefy Pigwy (sala widowiskowa UW)
Galeria Pacamera – wystawa „Pacamera w drodze”
Galeria „Chłodna 20” – wystawa rzeźby Xawerego Dunikowskiego
 „Idee i realizacje” (ze zbiorów Muzeum im. X. Dunikowskiego w Królikarni)

KINO BAŁTYK

13-14.06 – „Toy Story”, prod. USA, godz. 18.00
 „Kosiarz umysłów 2”, prod. USA, godz. 20.00
 (15-17.06, godz. 18.00 i 20.00)

18-21.06 – „Dzieje mistrza Twardowskiego”, prod. polskiej,
 godz. 18.00 i 20.00

KINO SCHERZO

14.06 – „Mortal Kombat”, prod. USA, godz. 19.00

GAMA'96

PIERWSZE KROKI NA ESTRADZIE

Duży sukces odniosła uczennica Iódmej klasy Szkoły Podstawowej nr 4, **Joanna Nowiczenko**. Na III Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Polskiej w Radomiu piosenką „Gdy mi ciebie zabraknie” z repertuaru Dany Lerskiej wyśpiewała trzecią nagrodę – brązową „Wiolinę”.

Do udziału w festiwalu kwalifikowano na podstawie nadesłanych taśm. Na miejscu, w Radomiu, odbył się właściwy koncert eliminacyjny. W skład jury wchodził m.in. Lora Szafran, Janusz Józefowicz i Krzysztof Sadowski. Nic dziwnego, że trema wykonawców była ogromna. Grand Prix zdobyła

uczennica szkoły podstawowej z Sieradza. W obu kategoriach młodszych triumfowały radomianki (pierwsze i drugie miejsca), a w najstarszej (do 20 lat) dziewczyna z Końskich. Sukcesy radomianek nie są zaskoczeniem, bowiem w mieście tym od lat nie żałuje się pieniędzy na kulturę. Młode wokalistki ćwiczą na zajęciach Estrady Dzieci i Młodzieży, z którą współpracują specjaliści z wieloletnim doświadczeniem w branży artystycznej. Mają też obycie ze sceną, bo Radom posiada dwie sale teatralne z prawdziwego zdarzenia – w Urzędzie Wojewódzkim i Teatrze Powszechnym (obrotowe sceny, zaplecze techniczne itp.).

Joanna Nowiczenko i Anna Barszczewska (druga suwalczanka, startująca w tej samej kategorii – 11-15 lat) po raz pierwszy uczestniczyły w tak dużym konkursie. – *Trema była ogromna* – stwierdził opiekun Joanny, instruktor Młodzieżowego Domu Kultury w Suwałkach, **Aleksander Witkowski** – ale tym większa radość z sukcesu.

Relację z koncertu galowego (z udziałem naszej wokalistki) będzie można obejrzeć w Telewizji Polsat, która była sponsorem festiwalu, 30 czerwca ok. godz. 15.00.

(ag)



Fot. A. Witkowski

LISTY...

SPOTKANIE POKOLEŃ

W dniu 25 maja 1996 r. w siedzibie Komendy Hufca w Suwałkach odbyła się uroczysta zbiórka Instruktorskiego Kręgu Seniora im. Batalionu „Wigry” i Komisji Historycznej ZHP, na której odczytano rozkaz Kwatery Głównej ZHP w Warszawie przyznający złote i srebrne Krzyże Zasługi dla ZHP harcmistrzom Halinie Maziewskiej z Suwałk, Laurencji Skalmierskiej z Gołdapi i Leszku Kuklińskiemu z Olecka (pierwszemu komendantowi Hufca w Suwałkach po II wojnie światowej).

Następnie omówiono program i termin IV Zjazdu, który odbędzie się 15 – 16 czerwca 1996 r. w Gołdapi.

Na komendantkę zjazdu jednogłośnie wybrano hm. Laurencję Skalmierską.

Tradycyjnie spotkanie zakończyło się wspólną herbatką przy śpiewaniu harcerskich piosenek i wspomnianiu „jak onegdaj było”.

Z harcerskim pozdrowieniem „czuwaj!”

hm. Irena Pietkiewicz

GRATULUJEMY „LICEALIŚCIE”

Duży sukces odniosła redakcja „Licealisty” – czasopisma wydawanego przez uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Suwałkach. W II Ogólnopolskim Konkursie na Gazetkę Szkolną „Nasza Gazeta” zorganizowanym przez Pałac Młodzieży w Katowicach „Licealista” został sklasyfikowany na drugim miejscu.

Na konkurs zgłoszono 150 szkolnych tytułów prasowych z całej Polski. Jury za najlepsze uznało pismo „Kontra” ukazujące w IV LO im. Tytusa Chałubińskiego w Radomiu. Za suwalskim „ogólnikiem” znalazły się „Zbuk” z LO w Tarnowskich Górach oraz pismo uczniów z ZSR w Giżycku, które zajęły ex aequo 3. miejsce.

„Licealista” ukazuje się z przerwami od 1962 r. Oprócz aktualnych spraw szkolnych redakcja podejmuje się inicjatyw wychodzących daleko poza szkolne mury, np. organizacji konkursu poetyckiego czy letniego wypoczynku.

Skład redakcji stanowią: Konrad

Dziatkowski – red. naczelny, Magda Kolenkiewicz – zastępca red. naczelnego, Renata Giełżewska – sekretarz, Anna Walicka, Małgorzata Kul. Barbara Michałowska i Iwona Szpakowska – korekta oraz redaktorzy: Julita Tumidajewicz, Justyna Jeleniewicz, Marta Sumara, Tomasz Sikorski, Marta Zawadzka, Laura Ludwikowska, Sylwia Zapolska, Grzegorz Kłoczko, Mariusz Włodarczyk, Aleksandra Bukowska, Joanna Stefanowska, Sylwia Sawośko, Joanna Walicka, Paulina Aponik, Łukasz Adamowski, Mariusz Chmielewski, Kamila Taraszkiewicz, Wioletta Bobryd. Edyta Leszczyńska, Joanna Mazurkiewicz, Rafał Radulski, Michał Ugniewski, Paweł Bura i Kamil Kurak pod egidą (ale nie cenzurą) prof. prof. Małgorzaty Kap i Mariana Malinowskiego.

Chociaż dosłownie za ścianą rośnie nam konkurencja, „Licealiście” gratulujemy tym bardziej, że jeszcze w ub. roku docierał on do mieszkańców Suwałk na łamach „TS”. (rł)

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 16 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Gałęja 4 (tel. 66-49-32), a od 17 bm. apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91).

KONCERT METAL LIVE

We czwartek, 13 czerwca, o godz. 19.00 w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Noniewicza 42 koncertować będą zespoły metalowe. Przed suwalską publicznością wystąpią zespoły „New Winner” i „Unscarred” z Gołdapi oraz grupy gospodarzy – „Prolog” i „Cobra Verde”. (ag)



Nad Suwalszczyzną w ubiegłym tygodniu świeciło piękne słońce. Mogło by się więc wydawać, że i w życiu politycznym zapanuje jaka taka zgoda. Nic z tego. Najpierw dziennikarze oburzyli się na suwalskich socjaldemokratów, że ci utajnili swoje obrady. „Gazeta Współczesna” pisała: *atrakcją Wojewódzkiej Konwencji SdRP był japoński motocykl pośła Jerzego Dziewulskiego. Maszyna ponoć osiąga na prostej ponad 300 km/godz. Same obrady były mniej interesujące, bo delegaci wykazali dużą zgodność poglądów*. Krytykowali wojewodę i mocno oburzała się na pośła **Dzieniaśiewicza** z Ełku, który głosił i głosi, że nie ma powodów do odwoływania **Cezarego Cieślukowskiego**. Zdaniem dziennikarzy była to najważniejsza część obrad konwencji. Lewicy przeszkadzał Jerzy Dzieniaśiewicz z Ełku, a prawicy z Ruchu Odbudowy Polski, która obradowała tego samego dnia, 18 delegatów z... Ełku. Poszło, jak donosił „Kurier Poranny”, o nadwyżkę 5 mandatów. Suwalczanie chcieli wybierać z 13 delegatami, a lewiczanie mówili, że albo wszyscy – czyli 18, którzy przyjechali, albo nikt. Stało na tym, że nikt, bo cała delegacja demonstracyjnie wyjechała do domów. Wtedy pozostałych 30 przedstawicieli partii, głównie z Suwałk, wybrało na swego szefa **Grzegorza Kubaszewskiego** z Suwałk. Wyszło na to, że zarówno suwalskiej lewicy, jak i prawicy bruździ Ełk. Nie pierwszy raz zresztą.

Politycy obradowali, a życie toczyło się swoim trybem. W Grodnie Polsko-Litewska Izba Gospodarcza zorganizowała II Międzynarodowe Targi Grodzieńskie, na które przyjechały – jak pisała „Gazeta w Białymstoku” – 64 firmy polskie. Najwięcej z Warszawy – 14. Tradycyjnie wręczono „Włócznie Jąćwingów”. Te przedsiębiorstwa z Suwałk, które nie pojechały do Grodna, wybrały się z wojewo-

dą do Londynu, by tam przedstawić możliwości *turystyczne oraz rolno-spożywcze regionu*. „Kurier Poranny” podał, że wyjechali między innymi: agencja restrykturyzacji „Odnova”, Suwalska Izba Rolniczo-Turystyczna, Dom Nauczyciela. Tam, wspólnie z przedstawicielami sąsiednich województw, zorganizowali garden party, na którym wystąpił **Andrzej Zajko**, specjalizujący się w grze na cymbałach wileńskich. Pojechał do Londynu, a mógłby przygrywać uczestnikom pierwszego polsko-litewskiego seminarium naukowego poświęconego współpracy przygranicznej. „Kurier Podlaski” informował o czterech referatach, zwiedzaniu gospodarstw i dyskusjach z wojewodą nad koncepcją przygranicznej współpracy.

Na szczęście ze sfery dyskusji wychodzi koncepcja Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. „Prawie u celu” tryumfalnie napisała „Gazeta Współczesna”, informując o przyjęciu przez Komitety Ekonomiczny i Społeczno-Polityczny Rady Ministrów rozporządzenia w sprawie ustanowienia strefy. Teraz pozostał już ostatni krok – decyzja Rady Ministrów. Zapadnie ona prawdopodobnie w czerwcu – doniosła „Gazeta w Białymstoku”. Daj Boże.

Daj też Boże zdrowie i cierpliwość właścicielom aut w Suwałkach. „Kurier Poranny” rozmawiał z anonimowymi posiadaczami samochodów, którzy są szantażowani przez domagających się okupu złodziei. Policja nic nie wie, świadkowie milczą, a według krążących po Suwałkach opowieści, w mieście działają trzy lub cztery grupy parające się kradzieżami i wymuszaniem okupu. Nie da się żyć w tym mieście. Tym bardziej że meteorolodzy zapowiadają falę upałów. A te łatwo powodują porażenie mózgowe.

Marek Starczewski

Z PROBLEMEM DO RADNEGO

Bywa, że wyborcy zwracają się do mnie z różnymi problemami. Gdy jest to konkretna sprawa, w której np. ewidentnie kogoś skrzywdzono lub naruszono prawo, podejmuję stosowne działania. Gorzej jest z rozwiązywaniem spraw co najmniej dyskusyjnych lub wielowątkowych.

Ostatnio niepełnosprawny dwudziestoparoletni wyborca (kawaler) zwrócił się do mnie, abym podjął interwencję w sprawie nieprzydzielenia mu kwaterekowego mieszkania. Jak się okazało, ten młody człowiek mieszka przy rodzicach i ma swój osobny pokój. Jego zdaniem, pokój jest za ciasny, a rodzice nie szanują należycie jego prywatności oraz źle – wraz z krewnymi – na niego oddziałują. Pragnie on, aby przydzielić mu np. 1-2 pokoje w Domu Weterana. Na dotychczasowe podania odpowiadano mu (po wizji lokalnej) negatywnie, bo ma warunki mieszkaniowe znacznie lepsze aniżeli wielu innych. Niestety, mogę jedynie współczuć młodymu człowiekowi, że źle mu się

układają stosunki z rodzicami i krewnymi, niemniej trudno zaspokajać takie prośby kosztem innych – bardziej potrzebujących.

Inny wyborca – mieszkający obok suwalskiego Urzędu Skarbowego i Izby Skarbowej – skarży się na petentów-kierowców, którzy przybywają licznie do tych instytucji. Pozostawiają swe samochody blisko okien i drzwi mieszkańców pobliskich bloków. W samochodach tych często samorzutnie włączają się autoalarmy, piszczą zamontowane blokady itp. Na ogół, zwłaszcza nowobogacy biznesmeni, ruszają ostro z miejsca, a pobliską lokalną wąską uliczkę (wzdłuż sklepu Arkadia) traktują prawie jak autostradę. Sądzę, że temat ten ma nieco szerszy wymiar, a ten konkretny przykład dedykuję przede wszystkim Komisji Porządku Publicznego Rady Miejskiej, Policji i Straży Miejskiej. Może wymyślą jakieś rozwiązanie, które uszanuje zdrowie i spokój mieszkańców.

Jerzy Broc

Babskie pogaduchy

SUWALIADOWE ATRAKCJE

Jeśli ktoś mi powie, że w Suwałkach nic się nie dzieje, to gotowa jestem się obrazić. Takiego spiętrzenia imprez już dawno nie było (można jednak dyskutować co do ich jakości). Dzieciaki miały Święto Teatru, które przygotował MDK, w niedzielę rywalizowały o „Pluszowego Misia” w zawodach sportowych na stadionie. W tym samym czasie rozpoczęła się – tradycyjnie na początku czerwca – Suwaliada – impreza, którą wymyśliły „Krajobrazy”, a przejęło SSP, ale mniejsza o to. Z programu wynioskowałam, że będzie to huczna feta, festyn sportowo-widowiskowy. Pogoda wprost wymarzona! Tłumy, wśród nich i ja z rodzinką. Pierwszą godzinę spędziłyśmy na szukaniu wymienionych na plakacie atrakcji. W hali OSiR dzieci grały w szachy – to mało pokazowe, więc zrezygnowaliśmy. Nie opodał ustawiono tor samochodowy dla dzieci, były kucyki, przejażdżka bryczką, ale największe zainteresowanie wzbudziły popisy jazdy na łyżworolkach. Tego nam też było za mało. Ścieżką nad zalewem udaliśmy się na stadion. Po dłuższej penetracji okazało się, że jedyna atrakcja

to... wesołe miasteczko i balony napelniane helem. Najgorsze zaczęło się wtedy, gdy dzieciaki zechciały jeść i pić. Do wyboru mieliśmy kiełbaski z grilla albo... watę cukrową. Do picia, oprócz wyrobów „Dojlid” (nawet nie było suwalskiego browaru!), nic nie było. Lody okazały się zbyt wygórowanym marzeniem.

Szczerze mówiąc, nie interesuje mnie, kto zawałił i z jakiego powodu. Utwierdziłam się w przekonaniu, że suwalczanie nie potrafią zarabiacz pieniędzy, ba, nie potrafią zebrać ich z ziemi. Smoleń nie przyjechał, koncert Urszuli rozpoczął się z godzinnym opóźnieniem, dobrze natomiast wypadł i podobał się zespół „The Bumpers” (sponsorowany notabene przez Radio Białystok). To wszystko za mało, by dwie waliki, dwa balony i jedną parolotnię nazwać pokazem, a całość Suwaliadą. To żenujące! Wstyd mi było przed gośćmi, których skusiłam opowieściami o wielkim festynie, straganach, występach z odrobiną kiczu, ale fajnej zabawie.

Szkoda, że największą atrakcją była pogoda.

Zocha



SPORTOWY WYPOCZYNEK

Jedną z imprez towarzyszących tegorocznej Suwaliadzie był Sportowy Turniej Miast i Gmin organizowany przez Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Zarząd Główny TKKF. Impreza ta ma na

Po podsumowaniu sprawozdań stwierdzono, że w Suwałkach w różnorodnych zawodach sportowych wzięło udział 20230 osób, tj. 30 proc. mieszkańców. Oprócz imprez suwaliadowych we wszy-



Fot. Z. Gutkiewicz

celu upowszechnianie kultury fizycznej wśród mieszkańców miast, dzielnic i gmin.

Punktowane były wszystkie zawody sportowe i rekreacyjne rozgrywane w tym dniu w całym kraju. Przy czym tym razem organizatorów interesowała jedynie ilość osób uczestniczących w sportowej rywalizacji w dniu 31 maja br.

Turniej prowadzony był w trzech grupach: I - dla miast, dzielnic i gmin do 10 tys. mieszkańców, II - 10-30 tys. mieszkańców, III - powyżej 30 tys. mieszkańców.

stkich suwalskich szkołach podstawowych i średnich zorganizowano tzw. Dzień Sportu.

Młodzież rywalizowała zarówno w tradycyjnych dyscyplinach sportowych, jak i w zupełnie nowych, które zyskują popularność w ostatnim czasie, np. w piłce nożnej dziewcząt, wyścigach na rowerach górskich czy - tak ostatnio modnej - jeździe na rolkach.

Ostateczne podsumowanie konkursu odbędzie się w drugiej połowie czerwca.

(rt)

ŻABKĄ, KRAULEM I GRZBIETOWYM

Pływacy Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego przy Szkole Podstawowej nr 10 uczestniczyli w Korespondencyjnych Mistrzostwach Polski 11-latków, które odbyły się w Białymstoku. Mimo iż sekcja pływacka klubu istnieje dopiero od roku, młodzi zawodnicy przywieźli z tych zawodów 9 dyplomów za zdobycie pierwszych, drugich lub trzecich miejsc.

Jędrzej Bagiński zajął I miejsce na dystansie 100 i 200 metrów stylem klasycznym. Maciej Falkowski zwyciężył na 100 m stylem dowolnym, natomiast aż 3-krotnie zajął miejsce II (50 i 100 m stylem dowolnym oraz 100 m stylem zmiennym). Karolina Ożarowska była druga na 100 i 200 m stylem klasycznym oraz trzecia na 100 m stylem zmiennym.

Życzymy dalszych sukcesów.

(ag)

Szachy na Suwaliadzie

ZAWODNICY Z LITWY NAJLEPSI

Przez dwa dni, 1 i 2 czerwca, imprezom suwaliadowym towarzyszył turniej szachowy dzieci i młodzieży. Startowało w nim 200 zawodników z jedenastu klubów Polski i Litwy. Najwięcej swoich przedstawicieli miały kluby z Wilna (50 osób), MDK Białystok (38) i MDK Suwałki (31).

Turniej rozgrywano w sześciu grupach wiekowych (od 6 do 18 lat). Był on bardzo silnie obsadzony, gdyż w rozgrywkach uczestniczyło czterech zawodników z tytułem kandydata na mistrza, 14 z pierwszą i 45 z drugą kategorią szachową.

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajął klub z Mariampola, który otrzymał Puchar Dyrektora PRiBO. Na drugim uplasowała się drużyna PRiBO-Hańcza Suwałki (Puchar Dyrektora MDK), a na trzecim zawodnicy z Wilna (Puchar Prezesa Klubu Szachowego „PRiBO-Hańcza”). Szachiści z Młodzieżowego Domu Kultury zajęli miejsce dziewiąte. W poszczególnych kategoriach

zwyciężyli: Robertas Skarulis z Wilna (chłopcy rocz. 1978-80), Kamil Grycel z PRiBO-Hańcza (1981-83), Robertas Sakinis z Mariampola (1984-86), Kestutis Labeckas z Wilna (rocz. 1987 i młodsi), Gina Grebliakaitė z Mariampola (dziewczęta rocz. 1982-85), Marta Przędziecka z Łomży (rocz. 1986 i młodsze).

W grupach najmłodszych dodatkowo sklasyfikowano przedszkolaków. Najlepsi otrzymali puchary i nagrody. Wśród chłopców pierwsze miejsce w tej kategorii zajął siedmioletni Maciej Andrejczuk z Białegostoku. Drugi był sześciolatek Jonas Janavičius z Mariampola, a trzeci - siedmioletni Łukasz Narutowicz reprezentujący klub BudRem, zerówkowiec z Przedszkola nr 16. Wśród dziewcząt ex aequo na pierwszym miejscu znalazły się Monika Stankievičiute z Mariampola i Adriana Borowska z Przedszkola nr 19 w Suwałkach trenująca w klubie MDK.

Gratulujemy!

(ag)



Fot. Z. Gutkiewicz

Zaproszenie na pływanię

PŁYWACY NA START!

Z okazji zakończenia sezonu Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy organizuje 15 czerwca na basenie Szkoły Podstawowej nr 10 zawody pływackie dla dziewcząt i chłopców urodzonych w 1985 roku.

Młodzi pływacy walczyć będą w następujących konkurencjach: 100 metrów stylem dowolnym, klasycznym i grzbietowym, 50 metrów stylem motylkowym i w sztafecie 4 x 50 metrów stylem zmiennym. Zdobywcy pierwszych miejsc w poszczególnych dyscyplinach otrzymają dyplomy i nagrody rzeczowe.

Początek zawodów o 10.30.

(ag)

POZIOMO:

- 3) miasto w pld. Rumunii,
- 7) lotnisko w Tokio,
- 8) dźwięk,
- 9) tlenek ołowiu-owo-owo,
- 10) zaburzenia mowy,
- 11) miasto w Chinach,
- 13) port u ujścia Han Shui,
- 15) dzielony na czworo,
- 16) bokobrody,
- 17) gałązki wierzbowe,
- 19) pokolenie o identycznych cechach dziedzicznych,
- 20) frazes, komunał,
- 22) miasto w stanie Nevada w USA,
- 25) imię żeńskie,
- 26) port nad Atlantykiem,
- 27) wróg myszy,
- 28) romantyczne spotkanie,
- 29) krążenie płynu w obwodzie zamkniętym,

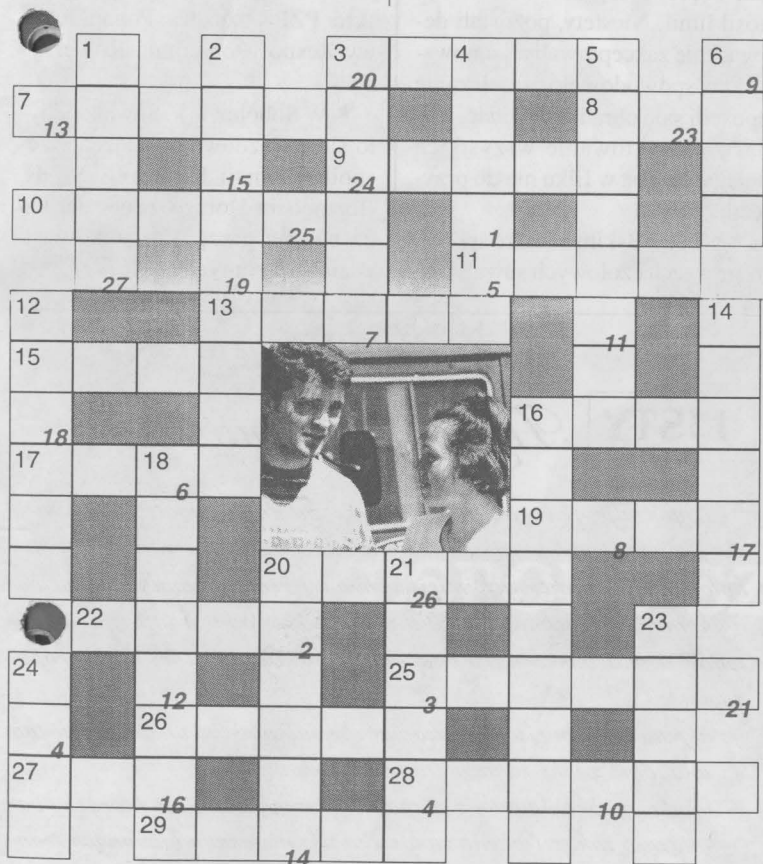
PIONOWO:

- 1) wędka na lososie,

- 2) polski botanik i makrobiolog (1879-1961),
- 3) akcja w celu obalenia np. władz państwowych,
- 4) stolica Anglii,
- 5) sprzeczka, kłótnia,
- 6) związek państw,
- 12) technika farbowania tkanin,
- 14) w chrześcijaństwie – każdy człowiek w stosunku do drugiego,
- 16) oberżyny,
- 18) piąty satelita Jowisza,
- 20) kobieta będąca przedmiotem kultu,
- 21) port duński na wyspie Fiona,
- 23) drogowe lub zodiaku,
- 24) ogólnopolski przegląd kabaretów.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 27 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 12/96

Nie chwał, aż poznasz. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowała Stanisława Kuklińska, ul. Korczaka 5.

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Ryszard Łapiński**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski** – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73. Druk: ZP „Arkadia”, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

BLIŹNIĘTA

Dopniesz swego. To, o czym marzysz, zostanie spełnione. Ktoś zrobi ci niespodziankę – przywiezie rzecz potrzebną, wręcz nieodczłowną. W domu będzie wszystko dobrze i pomyślisz, że świat jest naprawdę piękny. Urodę życia zamąci nieprzyjemna atmosfera w pracy, ale gdy spojrzysz z dystansu... „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”.

RAK

Zanim zaczniesz się martwić, jeszcze raz dokładnie przeemyśl wszystkie „za i przeciw”. Za bardzo angażujesz się w sprawy zawodowe. Rozejrzyj się dokoła, a zobaczysz, że nie warto całego życia poświęcać na pracę. Skorpion z twojego otoczenia sprawi, że poznasz zupełnie nowe, interesujące środowisko.

LEW

Nie staraj się na siłę rozwiązywać cudzych problemów. Inni z powodzeniem mogą znaleźć wyjście z trudnej sytuacji bez twojej pomocy. Ty zaś powinieś w tym tygodniu pozalać swoje zaległe drobne sprawy po to, by móc bez wyrzutów sumienia spędzić miło weekend. Spójrz przychylnym wzrokiem na Strzelca!

PANNA

Tydzień po brzegi wypełniony różnymi zajęciami. Wśród zwykłych codziennych obowiązków powinieś znaleźć czas na to, aby odpowiednio przygotować się do niedzielnego przyjęcia, kiedy to spotkasz się ze starymi przyjaciółmi. Będzie to udany wieczór. We wtorek odnowisz kontakty z kimś spod znaku Panny.

WAGA

Pozornie bardzo interesująca finansowo propozycja może okazać się kompletnym niewypałem. W związku z tym bardzo starannie dopilnuj, by warunki umowy nie mogły spowodować twojej krzywdy. Piątek będzie znakomitą dniem do podjęcia zasadniczej decyzji. Przemysł starannie każdy krok. Powodzenia!

SKORPION

W nadchodzącym tygodniu staw się na odpoczynek, bo nic specjalnego nie będzie się działo. Spokojnie, stabilnie, momentami wręcz monotennie. To doskonale wpłynie na twoje nerwy. W czwartek postaraj się spotkać z bliskim ci człowiekiem. Nie bądź jednak rozczarowany, jeżeli okaże się to

nierozsądne. Może innym razem?

STRZELEC

Tylko od ciebie zależeć będzie, czy wykorzystasz nadarzącą się okazję, która może spowodować znaczny przyrwy gotówki. Odrzuć uprzedzenia i obawy – nie taki diabeł straszny, jak go malują. Zobaczysz, że i trudy mogą być bardzo przyjemne. Jesteś na drodze do sporego sukcesu i nie wolno ci się cofnąć w pół drogi.

KOZIOROŻEC

W nadchodzących dniach staraj się być łagodniejszy, cierpliwszy i pobłażliwszy dla innych, ale nie poddawaj się apatii. Nie unikaj ludzi i nie licz tylko na siebie. Skorzystaj z ich pomocy, bo nie wszyscy są do ciebie nieżyczliwie nastawieni. Więcej wypoczywaj, ale zawsze aktywnie. Wykorzystuj poczucie humoru i często się śmieć.

WODNIK

I znów staniesz przed niełatwym wyborem. Odwagi ci nie zabraknie, ale pamiętaj, że oprócz odwagi do podejmowania decyzji potrzebna jest jeszcze rozwaga. Sytuacja jest trudna, ale z każdej jest jakieś wyjście. Bądź cierpliwy i skorzystaj z rad życzliwych ci ludzi. Zdrowia można ci pozazdrościć.

RYBY

Bardzo uważnie rozważ argumenty drugiej strony. Nie upieraj się, że masz rację, zanim tego dokładnie nie przeanalizujesz. A kiedy wszystko uporządkujesz, wyjście otworzy się samo. W połowie tygodnia skorzystaj z miłego zaproszenia, nawet jeśli niespecjalnie masz na nie ochotę. Będziesz bawić się doskonale.

BARAN

W najbliższych dniach nie podejmuj żadnych dodatkowych zobowiązań. Jeśli to zrobisz, kłopoty i pretensje spadną na ciebie. Unikniesz ich odmawiając wtarcania się w interesy Bliźniąt. Zachowaj więc milczenie i rób swoje. W finansach sytuacja bardzo korzystna, możesz więc spokojnie zrealizować zaległe zakupy.

BYK

Bardzo dobrze by ci zrobił krótki wyjazd. Zostaw więc sprawy, które wydają ci pilne, i jedź. One wcale nie wymagają natychmiastowej realizacji, wręcz przeciwnie, dobrze ci zrobi, gdy spojrzysz na wszystko świeżym okiem. Postaraj się więcej czasu poświęcić sobie. Ostrożnie z dużymi wydatkami, które mogą popsuć ci humor.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ W Suwałkach narasta zagrożenie wśród działaczy PC. Giną im lub są uszkodzane ich samochody. Piękne audi Jarosława Zielińskiego zostało ukradzione i spalone. Ciekawe, ilu czytelników pamięta, że redaktor „HYDE’U” już kilka lat temu był ofiarą politycznej wendety. Ukradziono mu – w biały dzień – rower (czerwony), który stał obok głównych drzwi wejściowych do Urzędu Miasta. Niestety, wówczas lokalni żurnaliści zupełnie nie podjęli tego tematu, a policja jedynie w kajecie odnotowała ten fakt. Oczywiście takie postępowanie rozzuchwiliło politycznych gangsterów. Redaktorowi „HYDE’U” pozostała wówczas pompka, z którą – na wszelki wypadek – się nie rozstawał. Czym mają się bronić działacze PC?

★ Jest szansa na utworzenie w Suwałkach kolejnej wyższej uczelni. Wicekanclerz elckiej kurii zaproponował, aby mieściła się ona w przykościelnym budynku, dawniej katechetycznym. Trudno przewidzieć, jak w takiej sytuacji wyglądałyby studenckie igrze i juwenalia.

★ Ustawodawczy bałagan, jaki zaserwował radnym Sejm RP, spowodował, że część radnych formalnie utraciła mandaty. Ponoć nowelizacja tej ustawy ma przywrócić stan poprzedni (nie zawsze będzie to możliwe). Całe szczęście, że część zaoszczędzonych diet, których nie wypłaca się „zawieszonym” radnym, w pewnym stopniu pośrednio zrekompensuje podwyżkę diet parlamentarzystom za ich wysiłek nad spłodzeniem ustawy wprowadzającej to zamieszanie.

★ W plebiscycie na „NAJPOPULARNIEJSZEGO SUWAŁCZANINA 96” – organizowanym przez „Krajobrazy” – część z proponowanych kandydatów nie znalazła nawet poparcia w najbliższej rodzinie. Jednak jego wyniki zadąły kłam pogłosce, że wojewoda nie ma żadnego poparcia. Uzyskał on 110 głosów (z sympatii dla wojewody wynik podajemy w systemie dwójkowym).

★ Suwalska SdRP uznała, że skoro nie można wymienić wojewody, to trzeba winnego tego stanu rzeczy znaleźć poza sobą. Okazało się, że niepowodzeniu winny jest elcki poseł Dzienisiewicz. Oj, jak dobrze mieć kozła ofiarnego, i to takiego, który ma się całkiem dobrze.

★ Suwalski Ruch Odrodzenia Polski w tym samym dniu, w którym odbyła się Wojewódzka Konwencja SdRP, zorganizował swoje zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze. Na lewicy i prawicy trwa więc ogólna mobilizacja i wznosi się bojowe okrzyki. A co na to najlichniesze CENTRUM?

★ Elcki ROP na wojewódzkie zgromadzenie w Suwałkach przysłał więcej delegatów aniżeli wynosił limit. Niestety, pozostali delegaci nie zaakceptowali tej innowacji, co spowodowało, że elczanie opuścili salę obrad. Jak widać, jednakowe traktowanie wszystkich delegatów jest w Elku nie do przyjęcia.

★ Na suwalskim bazarze spotkało się trzech czołowych suwalskich

cyklistów (R. Łapiński, A. Soroka i redaktor „HYDE’U”). Niewykluczone jest powołanie klubu radnych PZPR. Wg źródeł dobrze poinformowanych, również inni radni ostro trenują, a S. Skindzier nawet zrezygnował ze sprzedaży swego roweru górskiego. Wiceprezydent C. Ostrowski na razie trenuje samotnie i unika kolarskiej konfrontacji z radnymi. Nie w tajemniczonych informujemy, że skrót PZPR oznacza: Ponadklubowy Zespół Popierania Rowerzystów.

★ W Sobolewie k. Suwałk odbyło się wyjazdowe posiedzenie zespołu Komisji Krajowej „S” ds. Bezrobocia. Dobrze, że chociaż ten zespół ma pracę. Czy cokolwiek zdziała dla innych?

LISTY

Tego oczekiwałem!

Informuje, że bardzo uważnie przeczytałem uchwałę Rady Miejskiej w sprawie wprowadzenia zakazu spożywania napojów alkoholowych w niektórych miejscach na terenie Suwałk. Ponieważ wykonanie tej uchwały powierzono Zarządowi Miasta, poświęciłem temu ciutko co nieco podpowiedzieć. Oto niektóre moje propozycje:

- wyznaczone miejsca obrysować specjalnymi liniami i ustawić tam widoczne znaki zakazu (w nocy podświetlone),
- wydać mapkę Suwałk z zaznaczonymi miejscami, w których obowiązuje zakaz (ważne zwłaszcza dla nie uświadomionych trunkowych turystów),
- zabronić wnoszenia do stref zakazanych wszelkich butelek, „pierśiówek”, pojemników itp., bo niewykluczone, że pod różnymi nalepkami może się kryć woda ognista,
- utworzyć zamaskowane posterunki, np. w kwiatowych kłombach, krzakach, przyulicznych piwnicach itp., z których strażnicy i policjanci będą wypatrywać łamiących antytrunkowe prawo.

Na marginesie informuje, że mam przy ulicy Kościuszki duży balkon, na którym mogę – nie łamiąc postanowień uchwały – spożywać napoje alkoholowe.

Walenty Żyto-Oliwa, Suwałki

– Cieszy nas taka obywatelska postawa i chęć pomocy w egzekwowaniu lokalnego prawa. Wprowadzie uchwała zakazuje spożywania trunków przede wszystkim w bramach ulicy Kościuszki, niemniej nie możemy wykluczyć, iż stosowna poprawka obejmie też balkony. Radzimy zbytnio się nie przy-

CZY UGASZĄ PRAGNIENIE?



Fot. Z. Gałaszewski